

Polska wyprzedaje zboże na potęgę!

11 czerwca 2020

Polska pszenica cieszy się wyjątkowym powodzeniem na europejskim rynku. Jak ustaliła „Rzeczpospolita” w maju z polskich portów wypłynęło trzy razy więcej zboża niż w 2019 roku.



Czy to oznacza, że na krajowym rynku będą niedobory zboża? Absolutnie nie, dramatyczne skutki suszy stopniowo łagodzą opady. Być może na jesieni będą mniejsze zapasy w kraju i wyższa cena, jeśli susza ponownie zaatakuje.

O rekordowym eksporcie „Rzeczpospolita” donosiła już w swoim kwietniowym materiale. Podliczono wówczas dane z końca 2019 roku i początku 2020. Od lipca 2019 roku do marca 2020 objętości eksportowe były dwukrotnie większe niż rok wcześniej. W kwietniu kraj opuściło 400 tysięcy ton zboża, mimo kryzysu i suszy.

„W styczniu z Polski za granicę wyjechało sześć razy więcej pszenicy niż w tym samym miesiącu 2019 roku – 311 tys. ton, jak wynika z danych Ministerstwa Rolnictwa. Według firmy

analitycznej Sparks w marcu było to 588 tys. ton (rok temu 202 tys. ton), w kwietniu natomiast 400 tys. ton. Od lipca 2019 roku do marca br. na eksport trafiło 2,8 mln ton polskiego zboża” – podała „Rzeczpospolita”.

Najnowsze dane prezentują podobną tendencję wzrostową. Jak przekazano z polskich portów wyjechało w maju trzykrotnie więcej pszenicy(ok. 350 tys. ton) niż rok wcześniej. Eksperci prognozują, że czerwiec również będzie rekordowy pod tym względem.

„Załadunki szacowane są na 100–120 tys. ton, wobec 90 tys. ton przed rokiem” – poinformował BNP Paribas na podstawie analiz firmy Sparks.

Przypuszcza się, że eksport zboża w okresie od lipca 2019 do czerwca 2020 może wynieść 3,9 mln ton (w zeszłym roku wyniósł 1,7 mln ton). Jak pisze „Rz” pozwoliłoby to na osiągnięcie trzeciego historycznego rekordu. Zboże opuszcza Polskę lądem, morzem i koleją. Analiza firmy Sparks skupia się na eksporcie drogą morską. Zgodnie z danymi wywóz w kwietniu i maju był naprawdę rekordowym, jak wspomniano wyżej, czerwiec ma być równie imponujący.

„W I kwartale 2020 r. Polska wysłała w świat 2,45 mln ton zboża wszelkich gatunków, trzy razy więcej niż przed rokiem, gdy sprzedaliśmy za granicę 0,860 mln ton. Najmocniej wzrósł eksport pszenicy – z 0,4 mln do 1,5 mln ton oraz żyta (z 0,08 do 0,25 mln ton)” – poinformowano.

Prezes Krajowej Federacji Producentów Zbóż Rafał Mładanowicz przyczyny takiej tendencji widzi w pandemii koronawirusa. Inne branże znacząco ucierpiały w rezultacie aktualnej sytuacji epidemiologicznej, dlatego taki wzrost popytu na polskie zboże może zaskakiwać. Jak wyjaśnił Mładanowicz, pandemia spowodowała spadek złotego i tym samym przyczyniła się do wzrostu eksportu.

„Cena zbóż jest ustalana na giełdach zagranicznych, w dolarze

lub w euro, polskie zboże było więc bardzo atrakcyjne” – podkreślił ekspert.

Specjaliści podkreślają, że pszenicy na pewno nie zabraknie, ponieważ na horyzoncie są już nowe żniwa i jednocześnie uspokajają, że Polska ma wystarczające zapasy zbóż, których brak mógłby skutkować skokiem cen na żywność. A co, jeśli jednak zabraknie? Dyrektor biura analiz w BNP Paribas Marta Skrzypczyk wyjaśniła „Rz”, że w momencie kryzysowym Unia Europejska może wydawać bezcłowe kontyngenty na import zbóż z Rosji czy Ukrainy.

Zdjęcie: [ales_kartal](#) (CC0)

Źródło: pl.SputnikNews.com